

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego
na 49. posiedzeniu Senatu
w dniu 18 lutego 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza oraz do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze!

W oświadczeniu złożonym na 46. posiedzeniu Senatu w dniu 17 grudnia 2009 r. zadałem prezesowi Rady Ministrów pięć pytań dotyczących niektórych konsekwencji znowelizowanej ustawy o prokuraturze. Pytałem o uprawnienia obywateli w zakresie składania skarg na działalność prokuratury, o nadzór zwierzchni nad badaniem tych skarg, a także o uprawnienia posłów i senatorów co do interpelacji, zapytań oraz oświadczeń odnoszących się do działalności prokuratury.

Gdy prokuratorem generalnym był minister sprawiedliwości, sytuacja była jasna – skargi, interpelacje, zapytania i oświadczenia mogły być kierowane do ministra sprawiedliwości, a w razie konieczności również do premiera, któremu prokuratura pośrednio podlegała. Uniezależnienie prokuratury od rządu spowodowało niejasność w następującej kwestii: do kogo kierować skargi i do kogo kierować działania poselskie lub senatorskie dotyczące działalności prokuratury.

Dziękuję za odpowiedź, jakiej w imieniu rządu udzielił mi pan prokurator krajowy Edward Zalewski. Odpowiedź ta, choć obszerna i wsparta poglądami doktryny i orzecznictwa, budzi jednak dalsze wątpliwości, które zgłaszam i proszę o ich wyjaśnienie.

Zakładam hipotetycznie następującą sytuację, która zdarzała się w przeszłości i zapewne będzie się zdarzać w przyszłości. Prokuratura rejonowa w mieście X spowalnia śledztwo w jakiejś ważnej sprawie, miesiącami nie podejmuje żadnych działań. Skargi pokrzywdzonych ludzi i wnoszone w ich imieniu interwencje poselskie lub senatorskie do prokuratury okręgowej, apelacyjnej, w końcu do prokuratora generalnego nie odnoszą skutku. Co dalej może zrobić skarżący się obywatel? I co dalej może zrobić interweniujący w tej sprawie poseł lub senator?

W odpowiedzi prokuratora krajowego zawarte jest nieśmiało odesłanie do prezesa Rady Ministrów, który ma wobec prokuratora generalnego pewne uprawnienia, ale co z tego, skoro w myśl art. 10e pkt 3 znowelizowanej ustawy o prokuraturze premier ma wprost zabronione interesowanie się przebiegiem konkretnych spraw. W tym zakresie nie będzie więc mógł żądać od prokuratora generalnego żadnych informacji.

Moje pytanie staje się po części retoryczne, gdyż odpowiedź nasuwa się sama – na błędy, nawet karygodne, dotyczące postępowania prokuratury w konkretnej sprawie, obywatel nie będzie mógł się nikomu poskarżyć, jedynie samej prokuraturze. Jednocześnie w takiej sprawie nie będzie możliwa jakakolwiek forma interwencji ze strony posła czy senatora. Prokuratura stanie się w ten sposób instytucją wyłączoną spod jakiegokolwiek zewnętrznej kontroli. Bardzo obawiam się skutków tego wyłączenia.

Jest też druga wątpliwa kwestia. Odpowiedź prokuratora krajowego na moje oświadczenie potwierdza tezę, że senatorowie mają zachowane prawo składania oświadczeń senatorskich, kierowanych do prokuratora generalnego, natomiast posłowie tracą prawo kierowania do prokuratora generalnego interpretacji i zapytań poselskich. Dotychczas mogli je kierować do ministra sprawiedliwości będącego równocześnie prokuratorem generalnym. Czy takie zróżnicowanie uprawnień posłów i senatorów jest uzasadnione, tym bardziej że to Sejm, a nie Senat, ma konstytucyjnie przypisaną funkcję kontrolną w państwie.

Mam jeszcze jedną wątpliwość i proszę o jednoznaczną odpowiedź: czy oświadczenia senatorskie kierowane do prokuratora generalnego będą mogły dotyczyć biegu konkretnych spraw? Czy prokurator generalny będzie zobowiązany udzielać stosownych informacji o ich przebiegu?

Z góry dziękuję za szczegółowe wyjaśnienie podniesionych kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski